

ze spółką »Equus«, którą przedstawiemy w naszej galerii firm zaobłądzonych z polskim rodowodem». Przeszło połowa załogi firmy to ludzie co najmniej dwujęzyczni. Język polski z uwagi na kontakty handlowe »Equusu« jest tu prawie obowiązkowy. Gwara cieszyńska za normalnością, którą należy mieć w kraju, aby móc swobodnie porozumieć się ze współpracownikami. Będzie też w sobotnim numerze kolejny dodatek literacko-artystyczny »Jemiola«. (r)



Rudolf Molínski, Halina Pasekova i Renata Putzlicher-Buchta w chwili po odebraniu dekoracji orderami.

## ORDERY DLA ARTYSTÓW SCENY POLSKIEJ TŁUMACZENIA NIE KRYLI

OSTRAWA (mro) - Rudolf Molínski, Halina Pasekova oraz Renata Putzlicher-Buchta postanowieniem prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego zostali odznaczeni wysokimi orderami państwowymi Rzeczypospolitej.

W imieniu prezydenta akto dekoracji podpisał w ostrawskiej siedzibie konsul generalny RP w Ostrawie Marek Masiulanis. W tym celu spotkanie z artystami zostało zorganizowane w siedzibie konsulatu. W programie znalazły się: wręczenie orderów, spotkanie z artystami i koncert. W programie znalazły się: wręczenie orderów, spotkanie z artystami i koncert. W programie znalazły się: wręczenie orderów, spotkanie z artystami i koncert.

Molínski: „Chociaż ordery są imienne, to jednak wszystkie dotyczą pracy całego naszego teatru, naszej Sceny”.  
 „To dla mnie wielkie zaszczyt. Uroczystości 50-lecia Sceny Polskiej minęły. Wprawdzie i do mnie trafiły słowa podziękowania, ale już niczego więcej przy tej okazji się nie spodziewałam” - powiedziała Halina Pasekova.  
 Przyznanie odznaczenia zaszczytne również Renata Putzlicher-Buchta: „To pierwsze tej rangi odznaczenie, które dostalam. Ledwo co mi je przypięto, a już mi ciąży. Nie za bardzo wiem, co teraz robić. Spocząć na laurach, czy tak teraz pracować, żeby na nie zasłużyć. Bo przecież to wszystko, co robimy, to nie dla orderów... Cieszy mnie, że dyplomaci polscy zauważyli ten nasz wysiłek”.

## NA PORZĄDKU DZIENNYM POSIEDZENIA RADY POLAKÓW: Sejmiki gminne i »Głos Ludu«

CZ. CIESZYN (kor) - Rada Polaków na swoim wtorkowym posiedzeniu najwięcej uwagi poświęciła - podobnie jak w piątek Rada Przedstawicieli - sejmikom gminnym, które poprzedzą kwietniowe Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków w RC.

Szef Kancelarii Kongresu Marek Słowiaczek powiedział „GŁ”, że doszło przede wszystkim do podziału gmin. Każdy z członków Rady oraz pracownicy Kancelarii będzie miał za zadanie skontaktować się z mieszkańcami konkretnej miejscowości i ustalić dokładny termin sejmiku oraz lokal, w którym się on odbędzie. W każdym z sejmików weźmie udział przedstawiciel Rady Polaków, który przedstawi uczestnikom dyskusji krótkie sprawozdanie z działalności Kongresu w kończącej się kadencji, poinformuje o ordynacji wyborczej i projekcie statutu. Głównym zadaniem sejmików będzie jednak wybór delegatów na Zgromadzenie Ogólne oraz pełnomocnika gminnego i jego zastępcy. W ramach dyskusji na pewno pojawią się też tematy, które powinny trafić pod obrady Zgromadzenia.

Ponownie powrócił na posiedzenie temat „Głos Ludu”. Tym razem Rada Polaków zajęła się analizą ofert kandydatów biorących udział w ogłoszonym przez Radę przetargu. Konkurs ten ma wyłonić firmy, które zajmą się w przyszłym roku produkcją i dystrybucją gazety. Listy z propozycjami zostały komisjonalnie otwarte w poniedziałek, we wtorek wyznaczono kolejność ofert w stopniu ich atrakcyjności. Do przeprowadzenia rozmów z kandydatami Rada zobowiązała swojego prezesa Wawrzyńca Fojćka, który jest jednocześnie pełnomocnikiem wydającego „GŁ”. Wydawnictwa „Olza”. Wyniki przetargu powinny być znane przed końcem roku. Na zakończenie odbyła się dyskusja

nt. bieżącej działalności Kongresu Polaków. Wiceprezes Bronisław Walicki poinformował o listach, jakie wysyłano do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RC w sprawie pismów polskich imion i nazwisk. Jak powiedział wiceprezes Walicki, sprawa jest w toku, trwa to już ponad dwa miesiące, ale odpowiedź otrzymała Rada Polaków dopiero po Nowym Roku.

„Uzgodniono ponadto, że w połowie stycznia Rada Polaków zorganizuje

publiczne spotkanie z przedstawicielem Unii Europejskiej, Maynardem, który chciałby porozmawiać o problemach, które trapią wszystkich Zaolzańców” - stwierdził M. Słowiaczek. „Rada zwróci się też w najbliższym czasie do władz Euroregionu »Śląsk Cieszyński - Tęśińskie Ślązsko« w kwestii zorganizowania wspólnego seminarium, którego głównym tematem miałyby być sprawy związane z dwujęzycznością”.

Na zakończenie posiedzenia uchwalono, że z dniem 1 stycznia 2002 roku Kancelaria Kongresu Polaków zatrudni młodego człowieka, odbywającego cywilną służbę wojskową.



Konsul generalny Marek Masiulanis dzieli się opłatkami z naczelniczką HPC Alicją Berki.

## HARCERSKI OPŁATEK W KONSULACIE RP Nie działają w próżni

OSTRAWA (mro) - Serdecznymi życzeniami i łaniem się opłatkami rozpoczęto wtorkowe spotkanie reprezentacji prawie wszystkich drużyn harcerek HPC w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie.

W imieniu młodzieży Markowi Masiulanisowi, konsulowi generalnemu, oraz Malgorzacie Filipce, konsul ds. Polonii podziękowała naczelniczką HPC, Alicja Berki. Obecni byli także jej zastępca Władysław Byrtus oraz przewodnicząca Rady Naczelnej Bohdan Prymus. Zaraz po ukończeniu części oficjalnej salę reprezentacyjną polskiej placówki wypełniły harcerek śpiewy.

Uczestniczki w opłatku drużyny powiedziały m.in. „GŁ”: „Do harcerek nie ma owczego pędu”; „Nasze zainteresowania nie są tuzinkowe. Tamte wynikają z innego systemu wartości”; „Tylko od nas zależy, czy potrafimy koleżanki i kolegów przyciągnąć i zmobilizować do współpracy”; „Jest taki mit, że harczerki to tylko obozy, ale praca w lecie to nie wszystko, pracujemy przez cały rok”; „Dużo w niej zależy od

drużynowego, od tego, w jaki sposób doprowadzi swoich harcerek”; „Dużo zależy od naczelniczki, jakie znajdzie propozycje, jakie programy wytyczy”; „Rzecz jasna, że nie działamy w próżni, często nasze możliwości zależą od współpracy ze szkołą, czasem z organizacjami społecznymi, czy drużyna ma czy nie ma harcerek”.

Pytani o plany na 2002 rok odpowiadały: „Naczelniczko, korzystając z programów ZHP, wytyczy plan pracy. Potem drużyny wybiorą, o kim odpowiadać”. „Nie musimy jednak przystawać na te propozycje, możemy wybrać sobie pracę zespołową. Ustalić w drużynie, że będziemy robić co innego”; „Możemy też sugerować idei nadę szę kształt”. „Każda praca w drużynie wzbogaca osobowość, uczy życia w kolektywie”.

### POGODA

CZWARTEK - Zachmurzenie duże z możliwością opadów śniegu. Mróz: od -12 do -8 st. C. Wiatr płn. 5-9 m/sec., w porachach do 25 m/sec.

PIĄTEK - Rozpogodzenia. Gdzieś niegdzie przelotne opady śniegu. Niektóre ocieplenie: do -5 st. C.

## TRZYNIĘCY ENERGETYCY LAUREATAMI „EKO 2001”

### Huta mniej uciążliwa

KOSZYCE (ar) - IV Międzynarodowy Konkurs Wyzwalaczów na rozwiązania w dziedzinie ochrony środowiska EKO 2001 został zakończony. Wygrał go nań około 60 prac z RC, Słowacji i Polski. Uroczyste rozstrzygnięcie odbyło się w ub piątek w Koszycach z udziałem ministra ds. ochrony środowiska RS László Miklósa, senatora Emila Skrabiaša, konsula generalnego RC w Koszycach Josefa Byrtusa i in.

Celem konkursu jest ograniczenie degradacji środowiska przez przemysł

oraz nadanie prowadzonej produkcji przemysłowej kierunku zachowującego w sposób trwały walory i zasoby środowiska. Głównymi organizatorami konkursu są Filia Zakładowa Czeskiego Towarzystwa Hutniczego Huty Trzynieckiej, Stowarzyszenie Polskich Wyzwalaczy i Racionalizatorów oraz Słowackie Towarzystwo Hutnicze reprezentowane przez Fakultet Hutniczy Uniwersytetu Technicznego Koszyce.

ciąg dalszy na str. 2

## MIASTA DEKORUJĄ SWOJE ULICE NAJLEPIJ, JAK POTRAFIĄ

Im bliżej świąt, tym ulice naszych miast są piękniejsze. Świąteczne motywy w sklepowych витrynach, choinki na placach, w bankach, restauracjach, urzędach i firmach oraz setki różnorodnych żarówek tworzą niepowtarzalny nastrój. Nawet jeśli zabrakłoby w bożonarodzeniowej szacie śniegu, to dzięki tym dekoracjom będzie jak najbardziej świątecznie.

W Hawierzowie najwięcej elementów dekoracyjnych jest w centrum miasta. Świećca i migające choinki lub gwiazdy betlejemskie zostały umieszczone na lampach m.in. wzdłuż ulic Główniej, Narodowej i Długiej oraz SNP i T. G. Masaryka w Szumbarzu. Choinki ubrane w różny rodzaj świecidełek stoją przed ratuszem, przed zamecz-

kiem „Redonem” oraz na skrzyżowaniu ulic Robotniczej i kpt. Jasiołka. Jest już dużo ozdób w witranych sklepach oraz przed siedzibami firm. W tym roku na dekoracje świąteczne wydatło miasto 240 tys. koron.

## Kosztowne, ale ładne

Cwierć miliona koron na zakup nowych ozdób wydał karwiński ratusz. Najładniejszy jest w tym roku fryzacki rynek. Tutaj bowiem znalazło się najwięcej świecidełek i girland z kolorowych żarówek. Na lampach wzdłuż ulic Główniej, Cieszyńskiej pojawiają się dekoracje w kształcie dzwonek, gwiazd lub drzewek.

Dziesięciometrowa sosna przed urzędem miejskim i o nieco wyższy świerk przed halą sportową już od kilku dni przypominają mieszkańcom Frydku i Mistku o zbliżających się świątach. „Co roku na nowe świecidełka, które umiesz-

przekonać gospodarze Cz. Cieszyna. W ub tygodniu wandale zniszczyli bowiem na sibićskim osiedle szcze dużych ozdób symbolizujących nadchodzące święta. Miasto poniosło straty w wysokości 65 tys. koron. Niemiernie centrum miasta mieni się kolorami.

Nie dekorują w tym roku swoich gmin m.in. Cierlicko i Sucha Górna. Jak dowiedzieliśmy się od wiceburmistrza Suchej, Rudolfa Moldrzyka, gmina ma złe doświadczenia z wandalami. Jego zdaniem, girlandy, żarówki czy inne rodzaje ozdoby nie „przeżyłyby” nawet kilku dni. Święta Bożego Narodzenia przypomnia przybrana w świąteczną szatę żywa choinka, która stoi między kościołem a siedzibą władzy gminnej. (wak)















